

TEODOR PUSTÓWKA

Katowice

Kobiety w nauce i zawodzie lekarsko-weterynaryjnym w Polsce do 1939 r.

Wzmianki o kobietach lekarzach wet. datują się od 1888 r. Wzmiankę taką zanotowano w lwowskim Przeglądzie Weterynaryjnym (Przegląd Wet. 1888, nr 7, s. 183). Powiedziano w niej, że „P. Jadwiga Dżyminińska miała, jak donoszą dzienniki polityczne, uzyskać stopień weterynaryjny w Szkole weterynaryjnej w Brukseli (Cureghem)”. Gdy jednak w oparciu o tę wzmiankę, kierownik Ośrodka Historii Medycyny Weterynaryjnej w Warszawie zwrócił się do rektora szkoły belgijskiej z prośbą o informacje, otrzymał odpowiedź, że w archiwach uczelni nie figuruje takie nazwisko (Pismo rektora Państw. Szkoły Medycyny Weterynaryjnej w Cureghem-Bruzelles z 4.IV.1961 r. Arch. Ośr. Hist. Med. Wet. KM).

Następne nazwisko kobiety — lekarza wet. spotykamy w „Przeglądzie Weterynaryjnym” w 1889 r. (Przegląd Wet. 1889, nr 1, s. 22). Dowiadujemy się z niego, iż „panna Stefania Kruszevska, jak donoszą dzienniki polityczne, ukończywszy z odznaczeniem instytut weterynaryjny w Zurychu w Szwajcarii wystąpiła z podaniem o pozwolenie złożenia egzaminu w instytucie warszawskim, celem uzyskania prawa praktyki w zakresie swej specjalności w Warszawie”. Doniesienie to, zostało powtórzone dosłownie w nr 4 z kwietnia 1889 r. niemieckiego czasopisma „Der Tierarzt” (Fräulein Stephanie Kruszevska eine Polin, welche das Veterinär Institut in Zürich-Schweiz mit Auszeichnung absolvierte, hat ein Gesuch zum Zulassung zur Prüfung an dem Warschauer Institut behufs Erlangung des Rechtes zur Ausübung der Praxis in Warschau überreicht).

Można więc było przypuszczać, iż była to pierwsza polska emigrantka lekarz weterynaryjny. Niestety, i ta wiadomość nie została potwierdzona u źródła. Dziekan Wydziału Weterynaryjnego w Zurychu dnia 22.III.1961 r. na zapytanie Ośrodka Historii, odpowiedział: „...nous n'avons pas trouvé trace dans nos archives du nom de Stéphanie Kruszevska. Nous avons retrouvé des livres datant des années 1887 et 1888, mais le nom ne figurait pas dans la liste des étudiants”. (Akta Ośrodka Historii Med. Wet. za 1961 rok — K.M.).

Wzmianka jednak Przeglądu Weterynaryjnego z 1889 roku ma tytułik: „Weterynarka z rządu trzecia Polka”. A więc, biorąc pod uwagę już wymienioną poprzednio Jadwigę Dżyminińską, gdyby oprzeć się na wiadomości, podanej w „Przeglądzie Wet.” z 1889 r. określającej, iż Stefania Kruszevska jest trzecią z rządu Polką, która ukończyła studia weterynaryjne, to musimy przyjąć, że istniała jeszcze jedna Polka, która ukończyła studia weterynaryjne a której nazwisko nie zostało dotąd ujawnione. Przeglądając bibliotekę Ośrodka Historii Medycyny Weterynaryjnej w Warszawie stwierdziłem, że najstarszy rocznik Przeglądu Weterynaryjnego, jaki znajduje się w bibliotece datuje się z 1887 r. i nie zawiera wiadomości o kobietach. Pierwszego rocznika tego czasopisma z 1886 r. nie ma w bibliotece Ośrodka. Jeśli więc istniała jeszcze jedna kobieta lekarz weterynaryjny, to notatka o tym fakcie mogła znajdować się w tym brakującym roczniku. Rocznika tego nie udało się odnaleźć. Na podstawie powyższych faktów można zatem tylko ustalić zaledwie możliwość studiów weterynaryjnych Polek w obcych zakładach naukowych w latach osiemdziesiątych XIX stulecia. — Dopiero w trzydziści parę lat po przytoczonych wyżej wzmiankach stajemy wobec pewnego faktu uzyskania dyplomu lekarza wet. przez Polkę. Uzyskała go w Akademii Weterynarii we Lwowie Helena Jurgielewiczowa (urodz. Bujwid). Rozpoczęła studia w 1915 r., uzyskując absolutorium w 1918, a dyplom w 1923 r. W okresie 1918—1923 pełniła służ-

bę wet. w wojsku polskim. Jurgielewiczowa musiała pokonać wiele przeszkód, nim została dopuszczona do studiów. O trudnościach świadczy jej wypowiedź, zawarta w liście otrzymanym przeze mnie w czasie zbierania materiałów do publikacji niniejszej. „Zwalczałam duże trudności — pisze — nim zdobyłam prawo nauki w Akademii Weterynarii, będąc przez 3 lata słuchaczką nadzwyczajną, bez prawa zdawania egzaminów, potem zdawałam wszystko na raz”. Jurgielewiczowa w okresie międzywojennym zajmowała m. in. odpowiedzialne stanowisko wicedyrektora Rzeźni w Warszawie. — Za Jurgielewiczową, która utorowała drogę do studiów weterynaryjnych w Polsce, idą dalsze kobiety: Maria Szczudłowska (ur. Pawińska), która uzyskała dyplom w 1927 r. we Lwowie (obecnie docent na Wydziale Weterynaryjnym we Wrocławiu) i Antonina Bochner, która w tymże roku uzyskała dyplom.

Okres studiów kobiet na Akademii Wet. we Lwowie można zamknąć postacią Ireny Maternowskiej, która dyplom lekarza wet. uzyskała w 1928 r., stopień doktora nauk weterynaryjnych w r. 1929 na tejże Akademii, a habilitowała się w 1935. Maternowska jest najwybitniejszą reprezentantką kobiet w naszym zawodzie. Została ona profesorem Uniwersytetu Warszawskiego, specjalistką z zakresu badań środków spożywczych pochodzenia zwierzęcego. W czasie drugiej wojny światowej więziona przez okupanta zmarła wskutek wycieńczenia w r. 1942 pozostawiając trwałą dorobek naukowy.

Na marginesie chciałbym podkreślić, że zawody lekarza i lekarza weterynaryjnego zbliżyły się niejednokrotnie w kręgach rodzinnych. Tak np. rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, zasłużony lekarz, profesor Odo Bujwid, skierował swą córkę na studia weterynaryjne do Lwowa. Na odwrót lekarz weterynaryjny Alfons Budziński, który w 1842 r. uzyskał dyplom w Warszawie, był ojcem znanej lekarki Justyny Budzińskiej-Tylińskiej, zasłużonej działaczki w Warszawie, jednej z pierwszych Polek, która ukończyła studia medyczne w Paryżu.

W okresie przedwojennym szereg kobiet studiując na Wydziale Weterynaryjnym U.W. W r. 1930 uzyskuje dyplom lekarza wet. Maria Tumińska. Po niej, w 1931 roku studia ukończyły: Eugenia Zbieć-Fischerowa, Rebeka Bialerówna, Róża Nortfertówna oraz Jadwiga Mościcka-Gostyńska (obecnie Steffen) długoletnia asystentka prof. Łopatyńskiego na klinice wewnętrznej Wydz. Wet. Uniwersytetu Warszawskiego, zatrudniona obecnie w WZHW w Katowicach, prowadząca wykłady zlecone z hodowli zwierząt futerkowych na Wydziale Weterynaryjnym WSR w Lublinie.

W r. 1933 ukończyły studia: Stefania Batosz (Ustupska), Ludmiła Baranowska, w 1934 r. Maria Reszke, Krystyna Niklewska. W 1935 r. Janina Czempińska-Paszkiewiczowa, Walentyna Piotrowska-Jeske, Anna Terpiłowska, Irena Krzywińska i Maria Teklińska (ur. Czyżewska). W 1936 r. dyplom uzyskała Jadwiga Godlewska i Maria Gregorkiewiczowa (ur. Isterewicz).

Na 1937 r. przypada ukończenie studiów przez Paulinę Neufeld, a na 1938 r. przez Dinę Nincewicz i Barbarę Wierzbicką. W spisie absolwentów 1938 r. figuruje Anna Fonberg-Pliszkowa, Romualda Lechówna, Edyta Menclówna i Sylwia Podsetkówna. W liście dyplomowanych z 1939 r. tuż przed wybuchem wojny, spotykamy następujące nazwiska kobiet: Irena Bursztyn, Róża Manierka, Aniela Kwiatkowska, Tatiana Czetyrko i Cecylia Różycka-Szwejkowska.

Przytoczymy nieco danych statystycznych dotyczących kobiet w zawodzie weterynaryjnym: „Spis leka-

rzy weterynaryjnych RP" wydany przez Ministerstwo Rolnictwa w r. 1923 zawiera jedno nazwisko kobiety lekarza weterynaryjnego, dyplomowanej w 1923 r., natomiast spis taki z 1939 r. podaje ich 22 na ogólną liczbę 2173 lekarzy weterynaryjnych. W roku akademickim 1937/1938 na Wydziale Wet. U.W. na liczbę 459 studentów było 47 kobiet, tj. 10,2%. W tym czasie na ogólną liczbę 48163 studentów uniwersytetów polskich było 13623 kobiet, tj. 28%. W 1938 r. na Wydziale Wet. U.W. na 102 studentów mężczyzn przyjęto 12 kobiet. (Millak K.: Propedeutyka weterynaryjna 1961, s. 163. Wszystkie przytoczenia w cudzysłowach).

Dla porównania można podać dane z zagranicy. „W 1933 r. na wszystkich uczelniach weterynaryjnych Stanów Zjednoczonych i Kanady na ogólną liczbę 1550 studentów było 7 studentek.

Kobiety w nauce i zawodzie lekarsko-weterynaryjnym osiągnęły w Polsce wszystkie szczeble. W nauce uzyskały tytuły naukowe doktora medycyny weterynaryjnej, docenta i profesora. Pracowały w zakładach naukowych, instytutach, jak np. w Instytucie Weterynarii w Puławach, w Wojewódzkich Zakładach Higieny, w klinikach uczelni weterynaryjnych, w administracji państwowej i samorządowej, w rzeźniach, ogrodach zoologicznych, w lecznictwie, w szkolnictwie oraz w wojsku — wszędzie uzyskując znaczne sukcesy.

Obecnie po II wojnie światowej znacznie więcej kobiet podejmuje w Polsce studia weterynaryjne, podobnie dzieje się w innych krajach. W Związku Radzieckim „w 1948 r., w charkowskim Instytucie Weterynaryjnym na 587 osób studiujących było 331 kobiet i w szeregu licznych uczelni radzieckich a jest ich 35, liczba kobiet często przekracza 50% ogółu studentów”.

FIZJOLOGIA I PATOLOGIA ROZRODU ORAZ SZTUCZNE UNASIENIANIE

WŁADYSŁAW BIELAŃSKI

XIII międzynarodowa sesja na temat sztucznego unasieniania zwierząt w Wels

W Wels w Górnej Austrii, został założony po wojnie w okresie okupacji amerykańskiej, pierwszy w tym kraju zakład unasieniania bydła. Zakład ten, obecnie jedyny państwowy w całej republice związkowej, spełnia w pewnym stopniu rolę instytutu badawczo-usługowego. Zakład organizuje systematycznie coroczne sesje, na których zaproszeni referenci z różnych krajów przedstawiają doniesienia dotyczące nowych zagadnień bezpośrednio lub pośrednio związanych z unasienianiem bydła a także i innych gatunków zwierząt.

Na sesje przyjeżdżają głównie lekarze weterynarii pracujący przy unasienianiu zwierząt, z samej Austrii i NRF, mniej liczne z innych sąsiadujących państw. Neutralne stanowisko polityczne Austrii, stwarza ambicje kontaktów zarówno z Zachodem jak i ze Wschodem. Niemniej dotychczas udział specjalistów z Polski nie był notowany.

W 13 sesji, która odbyła się w Wels w dniach 31.VIII—1.IX.1963 r. brali udział odpowiedni specjaliści z: Austrii (57 osób, w tym 2 referentów), Bułgarii (1 ref.), Chile (1), Grecji (1), Holandii (7, w tym 1 ref.), Jugosławii (5, w tym 1 ref.), Meksyku (1), Norwegii (2), NRF (65, w tym 5 ref.), Polski (1), Szwajcarii (7), Węgier (2, w tym 1 ref.), USA (1 ref.). Razem 151 osób wpisanych na listę uczestników sesji.

Tegoroczna sesja podzielona była na następujące główne zagadnienia:

I. Fizjologia rozrodu ze szczególnym uwzględnieniem roli hormonów płciowych i substancji płciowo aktywnych.

- Fizjologia działania progesteronu — prof. dr H. Tangl (Budapeszt — Węgry).
- Superowulacja u ryb, ptaków, owiec i bydła — dr G. Kalew (Sofia — Bułgaria).
- Wprowadzenie niektórych ciał czynnych do żywienia a dokrewna czynność jąder — doc. dr H. Karg (Monachium — NRF).
- Nowe środki o hamującym działaniu na układ płciowy — doc. dr R. Koller (Wels — Austria).
- Leczenie hormonalne jałowoci u samiec zwierząt domowych — prof. dr F. Paredis (Gent — Belgia).
- Nowe wyniki badań nad grupami krwi u zwierząt domowych — dr O. Richter (Monachium — NRF).

II. Nowe osiągnięcia przy sztucznym unasienianiu.

- Problemy zestawienia i wyceny wyników unasieniania — dr. E. Müller (Wels — Austria).
- Przyczyny wybrakowania buhajów z zakładów unasieniania — prof. dr E. Aehnelt, dr J. Hahn i dr J. Dittmar (Hanower — NRF).
- Indywidualna wrażliwość nasienia buhajów na różne rozcieńczalniki — dr N. Mäcke, dr K. Mäcke i dr J. Serverin (Berlin — Schönböken — NRF).
- O znaczeniu glicerofosfocholiny w świeżym i rozcieńczonym nasieniu buhaja — dr R. Šic (Zagrzeb — Jugosławia).

III. Nowe osiągnięcia przy zwalczaniu jałowoci, sztucznym unasienianiu i w genetyce

- Intensywność odbudowy fruktozy lub glukozy jako ilościowa metoda biochemicznej oceny żywotności nasienia buhaja i knura — dr J. Senegačnik (Ljubljana — Jugosławia).
- Diagnostyka zakażeń *Vibrio fetus*, na drodze precypitacji, hemoaglutynacji i hemolizy — prof. dr M. Ristic (Urbana — USA).
- Genetyczne badania nad występowaniem cervix duplex u bydła — dr A. von Loen (Geleen — Holandia).

Przebieg obrad i dyskusji był bardzo sprawny, co było zasługą głównego organizatora dr E. Müllera, dyrektora zakładu w Wels. Najżywsze zainteresowanie budziły referaty dotyczące stosowania leczenia hormonalnego jak i praktycznych zagadnień inseminacji. Wydaje się, że szczególne znaczenie dla nas może mieć sprawdzenie uproszczonych metod rozpoznawczych przy zakażeniu bydła *Vibrio fetus*. Według relacji prof. Ristic'a test precypitacji na żelu, dzięki swojej czułości i względnej prostocie wykonania nadaje się do badań masowych, które tak bardzo są u nas potrzebne.

W czasie sesji odbył się pokaz filmów naukowych oraz zwiedzanie Zakładu Unasieniania w Wels.

Zakład ten rozsyła nasienie do lekarzy weterynarii, którzy w ramach swojej praktyki wykonują unasienianie krów. W 1962 r. w zasięgu Zakładu w Wels było unasienionych 61 000 krów. Zakład posiada 20 buhajów, a personel składa się z 3 lekarzy wet. i 8 osób personelu pomocniczego i biurowego. Jako jedyny zakład podlegający Ministerstwu Rolnictwa (Dy-